

**Zarzut braku uzasadnienia sądu przysięgłych, który orzekł o winie matki za zabicie swoich pięciorga dzieci**

**Lhermitte przeciwko Belgii (wyrok – 29 listopada 2016 r., Wielka Izba, skarga nr 34238/09 – przyjęta do rozpatrzenia na wniosek skarżącej)**

*Geneviève Lhermitte odbywa aktualnie karę dożywotniego więzienia. 28 lutego 2007 r. wezwała pogotowie ratunkowe, aby oznajmić, że zabiła pięciorgo swoich dzieci i usiłowała popełnić samobójstwo. Kiedy policja i służby medyczne przyjechały na miejsce, znalazły ją ranną oraz ciała pięciorga dzieci z przeciętymi gardłami.*

*17 czerwca 2008 r. Wydział Oskarżeń Sądu Apelacyjnego w Brukseli przekazał sprawę skarżącej do rozpatrzenia Sądowi Przysięgłych za umyślne i z premedytacją zabicie swoich dzieci. Wcześniej, w trakcie śledztwa sądowego, zespół trzech biegłych psychiatrów uznał, że w okresie czynów nie była tak ograniczona, aby uznać, że nie była zdolna do kontroli swoich działań. W trakcie procesu przez Sądem Przysięgłych, po ujawnieniu nowych dowodów, przewodniczący zarządził, aby ten sam zespół biegłych przeprowadził dalsze badania psychiatryczne skarżącej. Tym razem orzekł, że w okresie inkryminowanych wydarzeń oskarżona cierpiała na poważne upośledzenie umysłowe uniemożliwiające jej kontrolowanie swoich działań oraz że podczas procesu cierpiała na poważne zaburzenia psychiczne wymagające długotrwałego leczenia.*

*Na zakończenie rozprawy ława przysięgłych udała się na naradę, aby orzec o odpowiedzialności karnej i winie skarżącej. Udzieliła odpowiedzi negatywnej na pytanie, czy skarżąca cierpiała na zaburzenia psychiczne albo na poważne upośledzenie umysłowe lub defekt powodujący, że nie mogła kontrolować swoich czynów. 19 grudnia 2008 r. Sąd Przysięgłych, tym razem składający się z trzech sędziów zawodowych i ławy przysięgłych podtrzymał orzeczenie o winie wydane przez ławę przysięgłych i skazał skarżącą na karę dożywotniego więzienia. Wyrok zawierał uzasadnienie wymierzonej kary. Sąd Kasacyjny oddalił kasację.*

W skardze do Trybunału, z powołaniem się na art. 6 ust. 1 Konwencji skarżąca zarzuciła w szczególności, że jej prawo do rzetelnego procesu sądowego zostało naruszone z powodu braku uzasadnienia werdyktu ławy przysięgłych co do winy oraz uzasadnienia przez Sąd Przysięgłych wymiaru kary. Twierdziła, że ława przysięgłych pominęła opinie biegłych, z których wynikało, że była poważnie upośledzona umysłowo, co powodowało jej niezdolność do kontroli swojego postępowania w okresie inkryminowanych czynów i odrzuciła argument obrony o braku odpowiedzialności karnej.

Izba (Sekcja II), 26 maja 2015 r., głosami cztery do trzech, orzekła, iż nie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji. Sprawa została przyjęta do rozpatrzenia przez Wielką Izbę na wniosek skarżącej.

Trybunał potwierdził, że Konwencja nie wymaga, aby przysięgli uzasadniali swoje decyzje. Art.6 nie wyklucza sądenia oskarżonego przez ławę przysięgłych nawet, jeśli orzeka ona bez uzasadnienia. Brak uzasadnienia wyroku – ze względu na fakt, że wina skarżącego została orzeczona przez nieprofesjonalną ławę przysięgłych, nie jest jako taki sprzeczny z

Konwencją. Aby wymagania rzetelnego procesu sądowego zostały spełnione, oskarżony, a w istocie społeczeństwo, musi mieć możliwość zrozumienia wydanego werdyktu; jest to żywotne zabezpieczenie przed arbitralnością. Trybunał często podkreślał, że rzędy prawa i unikanie uprawnień arbitralnych należą do zasad umożliwiających unikanie władzy arbitralnej stanowiących podstawy Konwencji. W sferze sądownictwa służą one wzmocnieniu publicznego zaufania do obiektywnego i transparentnego systemu wymiaru sprawiedliwości – jednego z fundamentów społeczeństwa demokratycznego.

Poza tym, gdy sądy przysięgłych zasiadają z ławą przysięgłych, wymagane jest przyjęcie specjalnych rozwiązań proceduralnych ze względu na to, że przysięgli zwykle nie muszą – albo nie mogą – przedstawić powodów swoich osobistych przekonań. W tych okolicznościach, art. 6 wymaga oceny, czy istniały wystarczające zabezpieczenia przed wszelkim ryzykiem arbitralności a oskarżona mogła zrozumieć racje przemawiające za jej skazaniem. Takie zabezpieczenie proceduralne może obejmować np. instrukcje lub wytyczne sędziego przewodniczącego przekazane przysięgłym na temat rodzących się kwestii prawnych lub przedstawionych dowodów, oraz precyzyjne, jasno zrozumiałe kwestie przekazane ławie przysięgłych przez sędziego, formułujące ramy, na jakich werdykt jest oparty i wystarczająco kompensujące fakt, że odpowiedzi ławy przysięgłych nie były opatrzone uzasadnieniem. Należy również uwzględnić wszelkie dostępne dla oskarżonego drogi odwoławcze.

W sytuacji, gdy zgodność z wymaganiami rzetelnego procesu sądowego wymaga zbadania z uwzględnieniem całości postępowania oraz w specyficznym kontekście wchodzącego w grę systemu prawnego, zadanie Trybunału przy ocenie braku werdyktu z uzasadnieniem polega na ustaleniu, czy w świetle wszystkich okoliczności sprawy postępowanie zapewniło wystarczające gwarancje przeciwko arbitralności i umożliwiło oskarżonej zrozumienie powodów uznania jej winy. Czyniąc to, musi brać pod uwagę, że w społeczeństwach demokratycznym właśnie w przypadku zagrożenia najsurowszymi karami wymagane jest zapewnienie poszanowania prawa do rzetelnego procesu sądowego w najwyższym możliwym stopniu.

W wyroku *Taxquet v. Belgia* (z 16 listopada 2010 r.), który dotyczył skarżącego sądzonego wraz z siedmioma współoskarżonymi przez Sąd Przysięgłych, Trybunał zbadał połączony wpływ aktu oskarżenia i pytań zadanych ławie przysięgłych. Stwierdził, że chociaż akt oskarżenia odczytany na początku procesu określił naturę przestępstwa oraz okoliczności wpływające na wymiar kary i chronologię działań śledczych oraz zeznania złożone jako dowody, nie wskazał jednak w szczególności dowodów oskarżenia. Trybunał zauważył, że w praktyce akt oskarżenia miał „ograniczony efekt”, jako złożony „przed procesem, który powinien służyć za podstawę osobistego przekonania przysięgłych”. Pytania postawione w sprawie *Taxquet* – w liczbie łącznie 32 wobec ośmiu oskarżonych, z których tylko cztery odnosiły się do niego samego – zostały sformułowane zwięźle i identycznie dla wszystkich oskarżonych. Nie odnosiły się do żadnych precyzyjnych i konkretnych okoliczności umożliwiających skarżącemu zrozumienie, dlaczego został uznany winnym.

Z wyroku *Taxquet* można było wywnioskować, że z połączonego badania aktu oskarżenia i pytań do przysięgłych powinno być możliwe zorientowanie się, które dowody i okoliczności faktyczne rozpatrywane podczas procesu doprowadziły ławę przysięgłych do pozytywnych

odpowiedzi na pytania dotyczące oskarżonego, aby możliwe było: rozróżnienie współoskarżonych; zrozumienie, dlaczego konkretne oskarżenie zostało wniesione; ustalenie powodów, dla których przysięgli uznali, że niektórzy współoskarżeni ponosili mniejszą odpowiedzialność i w rezultacie otrzymali łagodniejsze kary; oraz wywnioskowanie, dlaczego zostały uwzględnione czynniki zaostrzające karę. Innymi słowy, pytania muszą być zarówno precyzyjne jak i odnosić się do każdej osoby indywidualnie.

Trybunał orzekł następnie naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji w wielu sprawach przeciwko Francji i Belgii – dwóm krajom mającym podobne procedury przed sądami przysięgłych.

Ponadto, nie stwierdził naruszenia art. 6 Konwencji, gdy skarżący mieli wystarczającą możliwość zrozumienia stwierdzenia ich winy. Sprawy takie odnosiły się w szczególności do okoliczności, w których skarżący musieli zrozumieć powody wymierzenia im w instancji odwoławczej kary surowszej niż współoskarżonemu, wbrew werdyktowi sądu przysięgłych wydanemu w pierwszej instancji, braku zróżnicowania znamion zarzucanego przestępstwa lub powodów skazania, gdy oskarżony zaprzeczał popełnieniu przestępstwa.

Sprawa ta dotyczyła powodów uznania skarżącego winnym i skazania na karę dożywotniego więzienia za umyślne pozbawienie życia z premedytacją pięciorga dzieci, kwestia wchodząca w grę nie odnosiła się jednak ani do tego, czy i w jaki sposób te czyny zostały popełnione, ani do charakterystyki prawnej lub dolegliwości kary. Dotyczyła natomiast tego, czy skarżąca była w stanie zrozumieć powody uznania przez ławę przysięgłych jej odpowiedzialności za swoje czyny, niezależnie od jednogłośnej opinii biegłych psychiatrów przedstawionej na zakończenie procesu przed Sądem Przysięgłych.

Trybunał zauważył, że na początku procesu został odczytany akt oskarżenia w całości, w którym została wskazana natura przestępstwa, którego dotyczyły zarzuty oraz wszelkie okoliczności mogące doprowadzić do zaostrzenia lub złagodzenia kary. Sprawa przeciwko skarżącemu była następnie przedmiotem kontradiktoryjnej rozprawy, każdy dowód był badany a oskarżona, wspierana przez obrońcę, mogła domagać się wezwania świadków oraz reakcji na złożone zeznania. Pytania postawione przez przewodniczącego dwunastu członkom ławy przysięgłych na zakończenie dziesięciodniowej rozprawy zostały odczytane a strony otrzymały ich kopie.

Jeśli chodzi o połączony wpływ aktu oskarżenia oraz pytań do przysięgłych w tej sprawie Trybunał odnotował w pierwszej kolejności, że akt ten – liczący 51 stron – przedstawiał precyzyjnie przebieg wydarzeń, podjęte działania, dowody uzyskane w śledztwie oraz raporty sądowo – medyczne; znaczna ich część koncentrowała się na osobistej historii skarżącej i jej życiu rodzinnym a także motywach i racjach, jakie doprowadziły ją do zabójstw, zwłaszcza w świetle oceny przez biegłych jej stanu umysłowego i psychicznego. Zauważył jednak, że akt oskarżenia miał ograniczony wpływ na zrozumienie werdyktu ławy przysięgłych, ponieważ został wniesiony przez rozprawą podczas procesu stanowiącą kluczową część postępowania przed Sądem Przysięgłych. Ponadto, w związku z ustaleniami faktycznymi zawartymi w akcie oskarżenia i ich wartością dla zrozumienia werdyktu Trybunał nie mógł spekulować, czy miały one wpływ na naradę i ostateczną decyzję ławy przysięgłych. Postanowienia art. 6 wymagają w szczególności zrozumienia nie racji, które

doprowadziły do wniesienia sprawy do Sądu Przysięgłych ale powodów, które przekonały członków ławy przysięgłych - po rozprawie z ich udziałem - do rozstrzygnięcia o winie.

Z pięciu pytań postawionych ławie przysięgłych w tej sprawie, odpowiedziała ona na pierwsze dwa pozytywnie a na piąte negatywnie. Pierwsze miało zasadnicze znaczenie w związku z winą oskarżonej, drugie – dotyczyło zaostrzającej odpowiedzialności okoliczności premedytacji a piąte – wbrew temu, co skarżąca wydawała się utrzymywać – dotyczyło jej obecnego stanu umysłowego; inne kwestie były subsydiarne i w rezultacie bezprzedmiotowe. Trybunał zauważył po pierwsze, że obrońca nie podniósł żadnych zastrzeżeń po zapoznaniu się z pytaniami przewodniczącego skierowanymi do ławy przysięgłych. Nie domagał się ich zmiany ani nie zaproponował innych. Ponadto, ponieważ pierwsze pytanie odnosiło się do kwestii winy skarżącej, odpowiedź pozytywna musiała oznaczać, że ława przysięgłych uważała, iż oskarżona była odpowiedzialna za swoje działania. Skarżąca nie mogła więc utrzymywać, że nie była w stanie zrozumieć jej stanowiska w tej kwestii.

Ława przysięgłych nie przedstawiła żadnych uzasadnień swoich ustaleń w tym zakresie. Nie było to przedmiotem zarzutu skarżącej. Trybunał potwierdził jednak, że kwestia spełnienia wymagań rzetelnego procesu sądowego wymaga rozpatrzenia z uwzględnieniem całości postępowania przez zbadanie, czy – w świetle wszystkich okoliczności sprawy – zastosowana procedura pozwalała oskarżonej zrozumieć uznanie jej winy. Badanie takie w tym przypadku mogło ujawnić wiele czynników, które powinny rozwiązać wszelkie wątpliwości skarżącej co do przekonania przysięgłych o jej odpowiedzialności karnej. Trybunał zauważył, że od wstępnej fazy śledztwo koncentrowało się na osobistej historii skarżącej, jej charakterze i stanie psychicznym w chwili popełnienia zbrodni, jak wskazywał akt oskarżenia, którego istotna część odnosiła się do tych kwestii. Ponadto, nie tylko odbył się kontradiktoryjny proces z udziałem oskarżonej i jej obrońcy, ale przede wszystkim pojawiły się nowe dowody, a konkretnie listy ujawnione przez osobistego psychiatrę skarżącej. W rezultacie przewodniczący postanowił o uzupełnieniu opinii psychiatrycznej. Biegli psychiatrzy zmienili w rezultacie swoją opinię i przedstawili nowe ustalenia. Rozprawa stanowi zawsze kluczową część postępowania przed sądem przysięgłych. W tym przypadku jednak kwestia odpowiedzialności karnej skarżącej zajmowała centralne miejsce na rozprawie.

Wyrok dotyczący wymiaru kary wydany przez Sąd Przysięgłych w składzie dwunastu członków ławy przysięgłych wraz z trzema sędziami zawodowymi, zawierał również motywację, która mogła pomóc skarżącej w zrozumieniu, dlaczego ława przysięgłych uznała ją za ponoszącą odpowiedzialność karną. Po odnotowaniu problemów psychicznych skarżącej i możliwych czynników powodujących, że działała w taki sposób, Sąd Przysięgłych wyraźnie wskazał zarówno jej wolę popełnienia morderstw jak i ich dokonanie z zimną krwią; był to logiczny wniosek w świetle odpowiedzi ławy przysięgłych na pytania. Sąd Kasacyjny poza tym nie wyinterpretował wyroku co do kary w żaden inny sposób, ponieważ podkreślił, że wzięcie pod uwagę popełnienia zbrodni na zimno i jej zdeterminowania, aby popełnić te zbrodnie, dały podstawę Sądowi Przysięgłych do uznania, że w tym czasie była zdolna do tego, aby odpowiadać karnie.

W ocenie Trybunału fakt, że wyrok w kwestii kary został przygotowany przez sędziów zawodowych nieobecnych na naradzie odnoszącej się do winy, nie mógł rodzić wątpliwości

co do wartości i zakresu wyjaśnień przekazanych skarżącej. Trybunał zauważył przede wszystkim, że zostały one przedstawione bezzwłocznie, na zakończenie sesji Sądu Przysięgłych. Stwierdził poza tym, że chociaż sędziowie zawodowi formalnie przygotowali wyrok co do kary, mogli korzystać z uwag dwunastu członków ławy przysięgłych, którzy w praktyce zasiadali obok nich podczas narady w kwestii kary i których nazwiska widnieją w wyroku. Wreszcie, sędziowie zawodowi sami byli obecni na rozprawie, co powinno umożliwić im sformułowanie swoich uwag w ich właściwym kontekście.

Skarżąca krytykowała brak konkretnych wyjaśnień różnicy opinii między ławą przysięgłych, która uznała ją za zdolną do ponoszenia odpowiedzialności karnej oraz trzema biegłymi psychiatrami, którzy w swoim ostatnim raporcie wyrazili jednomyślną opinię, że skarżąca “cierpiała w okresie popełnienia przestępstw na poważne zaburzenia umysłowe powodujące, że była niezdolna do kontroli swoich zachowań”. Trybunał potwierdził jednak, że zarówno dopuszczalność dowodów jak i ich ocena należy w pierwszej kolejności do regulacji prawa krajowego i zgodnie z zasadą ogólną do sądów krajowych należy ocena przedstawionych im dowodów. Obowiązkiem Trybunału jest zapewnienie przestrzegania zobowiązań podjętych przez państwa Konwencji. W szczególności jego funkcja nie polega na zajmowaniu się błędami faktycznymi lub prawnymi rzekomo popełnionymi przez sąd krajowy, chyba że – i tylko w takim zakresie – mogły one naruszyć prawa i wolności chronione w Konwencji, ale raczej na ocenie, czy całe postępowanie, w tym sposób zebrania dowodów, były rzetelne. Poza faktem, że sami biegli osłabili wpływ swoich wniosków przez stwierdzenie, że wyrażały ich osobiste przekonanie. Przyznali równocześnie, że “jest to zawsze jedynie rzetelna opinia a nie absolutna prawda naukowa”, Trybunał już wcześniej stwierdził, że oświadczenia biegłych psychiatrów na procesie przed Sąd Przysięgłych stanowią tylko część dowodów przedstawionych ławie przysięgłych. W rezultacie, fakt, że ława przysięgłych nie wskazała powodów, które doprowadziły ją do przyjęcia stanowiska różniącego się od ostatecznego raportu biegłych psychiatrów na korzyść skarżącej, nie mógł spowodować jej niezdolności do zrozumienia decyzji o uznaniu jej odpowiedzialności karnej.

Z tych wszystkich względów Trybunał uznał, że skarżąca otrzymała wystarczające gwarancje umożliwiające jej zrozumieć wyrok stwierdzający jej winę. Nie doszło więc do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji (dziesięć do siedmiu).

**Uwagi:**

Kolejny wyrok odnoszący się do standardów rzetelnego procesu w przypadku postępowania sądowego w sprawie, w której o winie rozstrzyga ława przysięgłych.